

Kancewicz, Jan

"Rewolucja 1905-1907 na Mazowszu i Podlasiu", praca zbiorowa, Warszawa 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/1, 155-158

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rializm puszczono kapitalizm, s. 28 — zamiast Henckel jest Heckel itp. Oczywiście, to drobiazgi, ale zmniejszają one czytelność pracy.

W sumie książka zasługuje na wysoką ocenę. Właściwie od czasów „Pierwszego piętnastolecia Niepodległości Polski” Próchnika nie mieliśmy tak udanej i zwięzłej syntezy naszych dziejów najnowszych. Warto by więc, aby autor postarał się o usunięcie istniejących tu i ówdzie drobnych potknięć, i aby praca — z daniem ilustracji — wyszła już nie tylko jako skrypt drukowany, ale jako normalna książka przeznaczona nie tylko dla studentów, ale i dla wszystkich interesujących się historią Polski.

Zbigniew Landau

Revolucja 1905—1907 na Mazowszu i Podlasiu. Praca zbiorowa (Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR oraz Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, „Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych” nr 3), Warszawa 1968, KiW, s. 239, 1 rlb., ilustr.

Omawiane wydawnictwo stanowi w zasadzie pokłosie sesji popularnonaukowych, które odbyły się w r. 1966 w Żyrardowie i Siedlcach z okazji 60-tej rocznicy rewolucji 1905—1907 r. Publikacja składa się z trzech części. W pierwszej zamieszczono referaty, które wygłosili autorzy na wspomnianych sesjach. Otwiera zbiór syntetyczny referat St. Kalabińskiego i F. Tycha „Podstawowe cechy i znaczenie rewolucji 1905—1907 r. na ziemiach polskich”. Dotyczy on ogólnej problematyki rewolucji. Wprowadza do opracowań skoncentrowanych na sprawach regionalnych. Pierwszym z nich jest referat J. Sobczaka „Walki rewolucyjne w latach 1905—1907 na Mazowszu”. Dalej następują dwa poświęcone Żyrardowowi: K. Zwolińskiego („Położenie gospodarczo-społeczne i walka robotników żyrdardowskich na przełomie XIX i XX wieku”) i J. Kazimierskiego („Walki robotników Żyrardowa w okresie rewolucji lat 1905—1907”). Wreszcie zamykają ten dział dwie pozycje dotyczące Siedlec. Pierwszą jest — St. Kalabińskiego „Walki chłopów w b. guberni siedleckiej w latach rewolucji 1905—1907”, drugą — U. Głowackiej-Maksymiuk „Wydarzenia rewolucyjne lat 1905—1907 w Siedlcach”.

Część druga pt. „Materiały” — to opracowania dotyczące niektórych specjalnych zagadnień. Znajdują się tu prace: Z. Kormanowej przyczynek pt. „Archiwalnym śladem (Żyrardów po upadku rewolucji 1905—1907)”, K. Mariańskiego zarys „Lata 1905—1907 w Płocku”, A. Wintera „Siedlce i siedlczanie w rewolucji 1905—1907” oraz M. Bartniczaka „Wydarzenia lat 1905—1906 w powiecie ostrowskim”.

Część trzecią stanowi „Kalendarium ważniejszych wydarzeń rewolucji 1905—1907 w województwie warszawskim”, które opracowała Krystyna Kubiak. Całość zamyka indeks, a w tekście zamieszczano szereg ilustracji.

Najbardziej ogólne i ważne zagadnienia podejmuje wstęp „Od redakcji” i wprowadzający referat St. Kalabińskiego i F. Tycha, gdzie uogólniają oni swe wieloletnie badania nad okresem rewolucji, a zarazem formułują szersze poglądy na okres popowstaniowy. Podkreślają mianowicie, że w okresie tym jedynym masowym, szerokim ruchem antycarskim był właśnie ruch klasy robotniczej, że jej wystąpienia w roku 1905 wpłynęły na uaktywnienie w walce z caratem także i innych klas (s. 12). Nasuwa się tu wniosek, nie sformułowany chyba *expressis verbis* przez autorów¹, że wobec tego — właśnie klasa robotnicza i jej ruch rewo-

¹ Choć podobne nieco ujęcie tej kwestii znajduje się na s. 7.

lucyjny były jeśli nie jedyną, to w każdym razie główną siłą narodo-wyzwoleń-
czą, a zatem patriotyczną w tym okresie naszych dziejów.

Zatrzymując się, w związku z tym, nad rolą partii robotniczych St. Kalabiński i F. Tych stwierdzają z naciskiem (mając tu na myśli najprawdopodobniej I Proletariat, PPS i SDKPiL), że każdy program polityczny ruchu robotniczego „dotyczył dziejów całego narodu, a nie tylko sprawy proletariatu” (s. 12, podkreślenie J. K.) i że: „Partie robotnicze ... poczuwały się do odpowiedzialności za losy narodu”. Uważały, że właśnie ich walka może doprowadzić do jego wolności politycznej (dodajmy: a więc także i narodowej).

Interesująca jest także teza referatu, że nawet walka rozpoczęta jako ekono-
miczna, skoro z reguły prowadziła do politycznej (bo carat stawał w obronie fabry-
kantów), powodowała „obiektywnie wyjątkowy stosunek ruchu klasy robotniczej
do sprawy wyzwolenia politycznego ... całego narodu” (s. 12 n.). Wreszcie, mówiąc
o programie obu partii socjalistycznych w toku rewolucji, referenci zaznaczają, że
zawierał on postulat swobód demokratycznych, tj. — jako ich część składową —
wolności narodowej (s. 14). Naszym zdaniem — wynika stąd niedwuznacznie stwier-
dzenie roli i charakteru programu nie tylko PPS, lecz także — mimo wszystkich
jej mankamentów — i SDKPiL.

Mówiąc o spontanicznej walce mas i praktycznej działalności partii rewolu-
cyjnych autorzy dochodzą do wniosku, że: „Sprzężenie strajku powszechnego
z akcją wieców i demonstracji politycznych oraz sporadycznymi wystąpieniami
zbrojnymi staje się praktycznie nową formą walki narodo-wyzwoleńczej” (s. 12).
Podobnie brzmi podsumowanie roli omawianych wydarzeń w ujęciu J. Sobczaka:
„Rewolucja 1905—1907 była najbardziej masowym, najbardziej demokratycznym
w sensie stopnia zaktywizowania najszerszych mas ludowych zrywem politycznym
w historii nowożytnej i najnowszej narodu polskiego” (s. 50).

Niestety, tylko pobieżne wzmianki mogli poświęcić autorzy zbioru roli klas
posiadających i ich głównej partii — Narodowej Demokracji. Stąd pewne niedo-
mówienia i uproszczenia w jej ocenie (np. na s. 20 i 31).

Konkretyzację szeregu syntetycznych ocen Kalabińskiego i Tycha na podsta-
wie faktów z historii rewolucji na Mazowszu stanowi referat J. Sobczaka, a czę-
ściowo — w odniesieniu do Żyrardowa, Siedlec i Płocka — prace pozostałych auto-
rów. Tak np. we wstępnym referacie zaznaczono, że rewolucja nosiła głęboko
internacjonalistyczny charakter. „Ramię w ramię walczyli obok siebie Polacy, Ży-
dzi i Niemcy, członkowie PPS, SDKPiL i Bundu” (s. 22). Udokumentowuje to
zwłaszcza U. Głowacka-Maksymiuk na przykładzie Siedlec. Wskazuje też przy tej
okazji, że „olbrzymie zaangażowanie ludności żydowskiej” w walce z caratem spo-
wodoowało, iż „ostrze kontrrewolucji z całą zaciekłością zwróciło się przeciwko
Żydom” (s. 153), co znalazło swój wyraz w osławionym pogromie siedleckim we
wrześniu 1906 r.

Nader interesujące jest omówienie walk chłopskich, zwłaszcza w referacie
St. Kalabińskiego (o gub. siedleckiej). Pokazuje on więc między różnymi formami
walki (strajki rolne, wystąpienia narodo-wyzwoleńcze i agrarne), np. wzrost ru-
chu agrarnego w guberni w 1906 r., gdy w całym Królestwie nastąpił już jego spa-
dek. W referacie, jak również w rozprawce Bartniczaka zwrócono uwagę na orga-
nizację i działalność PZL. Autorzy dość zgodnie stwierdzają, że na Mazowszu
i Podlasiu spośród obu partii socjalistycznych bardziej rozbudowaną i wpływową
była PPS, a w miarę jej różnicowania większe wpływy zdobyła lewica, mniejsze
zaś Frakcja Rewolucyjna.

Omawiany zbiór nasuwa także pewne uwagi dyskusyjne i krytyczne.

Przed wszystkim można było skrócić fragmenty przypominające ogólnie zna-
ny bieg wydarzeń rewolucyjnych (np. na s. 99 i 119). Podobnie — skądinąd inte-
resujący przyczynek Z. Kormanowej. Z drugiej strony, choć szereg ilustracji nie

było niezbędnych (np. s. 55—56, 71, 72, 137—138 i 147—148), zabrakło mapy omawianych terenów, co czytelnikowi bardzo utrudnia orientację.

Tytuły rozpraw nie zawsze wydają się precyzyjne. Dla przykładu, choć nagłówek artykułu A. Wintera brzmi „Siedlce i siedlczanie”, to faktycznie jest on poświęcony tylko PPS, a ściślej działalności Organizacji Bojowej PPS, a później PPSFR.

Baza źródłowa poszczególnych opracowań była bardzo różna. W niektórych nie wymieniono jej w ogóle².

Wątpliwe, czy artykuł „Od Rudy Guzowskiej do Żyrardowa” mógł być jedną z głównych podstaw do zobrazowania dziejów ruchu robotniczego w tym mieście w latach 1884—1904. A tak jest przecież w referacie K. Zwolińskiego. Czasami nawet doświadczeni badacze, np. J. Sobczak, wyciągają istotne wnioski na podstawie źródeł bez ich krytycznej analizy. Na s. 50 pisze on, że w czasie strajków rolnych postawa ich uczestników była „wzywająca”. Nie jest to ocena zbyt pozytywna, ale przecież formułował ją „Kurier Warszawski”, bliski ND, a więc wrogo nastawiony do strajkujących. W innych znów wypadkach cytuje się źródła bez odpowiednich uzupełniających wyjaśnień, co nie ułatwia ich rozumienia (np. na s. 178 cytat z odezwy SDKPiL o pogromie w Siedlcach — słowa o „bezmysłności burżuazji zachodnio-europejskiej”).

Czy zawsze autorzy stosują ściśle terminy i metody? Czy np. liczba strajkujących jest tylko miarą zaciętości ruchu strajkowego (jak na s. 30), czy także i jego masowości? Albo czy liczby absolutne są miarą intensywności jakiegoś ruchu (np. liczba gmin, w których miały miejsce wystąpienia polityczne w r. 1905, jak na s. 125), czy też — względne (zestawienie z liczbą gmin istniejących w ogóle w gubernii).

Można mieć wątpliwości co do twierdzenia i St. Kalabińskiego — F. Tycha i J. Sobczaka (s. 16 i 59), że główną trudnością w procesie rozłamów dojrzewającego w PPS była specyficzna więź solidarności, która powstała wśród jej aktywistów w toku nielegalnej działalności tej partii. A czy — zapytajmy — nie łączyła go najbardziej aktualna wspólna walka z tym samym wrogiem caratem o ten sam cel — o wolność polityczną i narodową? Podczas gdy różnice w sprawach pojmowania socjalizmu, internacjonalizmu, taktyki rewolucyjnej i form organizacji mogły (musiały?) dojrzewać i uwydatnić się stopniowo w miarę rozwoju rewolucji? I czy, wreszcie, dopiero stopniowe dojrzewanie „młodych” do przejścia na konsekwentnie rewolucyjno-marksistowskie pozycje nie odegrały tu żadnej roli? Przecież właśnie, wbrew sformułowaniu na tejsze s. 16 (w. 7), dla większości pepesowców do połowy 1906 r. rozłam wcale nie wydawał się nieunikniony.

Wydaje się także, iż przeszkodą w szerszym (niż to miało miejsce w rzeczywistości) dotarciu SDKPiL do mas był nie tylko jej błędny program w kwestii narodowej (jak czytamy na s. 16), ale i w pozostałych kwestiach, a szerzej — jej dogmatyzm i sekciarstwo. Nieprecyzyjne wydają się też sformułowania dotyczące tejsze partii na s. 33. Błędna była nie tylko rola programu narodowo-wyzwoleńczego, lecz także jego treść (hasło wąskiej autonomii). Zasługą (główną) było też nie teoretyczne uznanie hegemonii proletariatu, lecz działalność praktyczna, która prowadziła do realizowania przezeń tej kierowniczej roli.

Gdy mowa o endeckim i SDKPiL-owskim hasle autonomii oraz ich odmiennej treści (s. 21), brakuje wskazania na postulat szerokiej autonomii w federacyjnej demokratycznej republice rosyjskiej, postulat PPS-Lewicy — naszym zdaniem — najbliższy słusznego (na bazie hasła samookreślenia).

Dyskusyjne jest uznanie za najwartościowszy dorobek bojowy PPS jej akcji

² Stąd np. brak jakichkolwiek dowodów uzasadniających tak daleko idące stwierdzenia, jak np. na s. 174 o formowaniu przez lud w Płockiem polskiej policji i ułanów.

partyzanckich i uprowadzenie dziesięciu więźniów (s. 31), a pominięcie akcji z wiosny 1905 r., np. zamachu Okrzeji. Wreszcie, przy charakterystyce PPS-Lewicy w przeciwstawieniu do Frakcji Rewolucyjnej (s. 32) pominięcie faktu, iż Lewica w okresie rewolucji była nadal zwolenniczką postulatów niepodległości, lecz trójzaborowej, a dlatego (a nie tylko z przyczyn klasowych) — drogi rewolucji społecznej we wszystkich trzech państwach zaborczych.

Zwraca także uwagę, że charakteryzując (s. 35) wpływy partii robotniczych według rezultatów wyborów do III Dumy — pominięto wpływy PPS-Lewicy, co uwydatniło — ponad rzeczywistą miarę — rolę SDKPiL.

Trafilo się trochę omyłek faktycznych³. Figurują także sprzeczne informacje w tych samych sprawach⁴.

Niejasny układ tekstu i nieprecyzyjne sformułowania powodują także niejasności co do faktycznego stanu rzeczy lub jego przyczyn⁵. Błędy stylistyczne powodują niejasność merytoryczną⁶. Wreszcie, znalazło się kilka omyłek korektorskich, wypaczających treść⁷.

Nasze uwagi krytyczne nie zmieniają oczywiście faktu, iż otrzymaliśmy zbiór interesujący, wnoszący szereg nowych elementów do nauki: zarówno wniosków uogólniających (zwłaszcza pióra St. Kalabińskiego i F. Tycha), jak i materiału faktycznego. Omawiany zbiór będzie też pożyteczny w popularyzacji naszych tradycji rewolucyjnych i narodowych.

Jan Kancewicz

Udział Polaków w szturmie Berlina 24 kwietnia — 2 maja 1945 roku. Wybór relacji i dokumentów. Wybór i opracowanie relacji oraz dokumentów Juliusz Jerzy Malczewski, Waldemar Strzałkowski, indeksy Wincenty Romanowski, wstępem zaopatrzył Stanisław Komornicki, redaktor naukowy Marian Anusiewicz, Warszawa 1969, s. 472, 56 nlb. Wojskowy Instytut Wydawniczy. Centralne Archiwum Wojskowe. Seria: „Wojna wyzwolenicza narodu polskiego”.

W 24 lata po zdobyciu Berlina wydano obszerny „Wybór relacji i dokumentów”, najbardziej interesujących w odniesieniu do dwudniowych walk 1 Dywizji Piechoty, a także wcześniej zaangażowanych 1 Brygady Moździerzy, 2 Brygady Arty-

³ Tak np. prowokator z 1893—94 r. nosił nazwisko nie Gralikowski (s. 91, 92 i 235), lecz Grolikowski; działacze SDKP (Wesołowski i in.) nie odpowiadali przed sądem (s. 92), lecz zostali skazani w trybie administracyjnym; działacz PPS — Bańkowski nosił imię Julian, a „Marek” brzmiał jego pseudonim; czy bojowiec PPS Bobrowski, pseud. „Wacek”, dwukrotnie (s. 59 i 176) noszący imię Tytus, nie omyłkowo został oznaczony inicjałem — A., na s. 169?

⁴ Procent robotników Królestwa w stosunku do ich ogólnej liczby, w całym Imperium na s. 29 określono jako 13,5, zaś na s. 30 jako 12; wg K. Z wolińskiego (s. 95) w latach 1903 i 1904 w Żyrardowie strajków nie było, lecz wg J. Kazimierskiego (s. 98, w. 19—20) musiały być; wg St. Kalabińskiego zasadniczy rejon strajków rolnych to siedleckie, lubelskie i białostockie, wg J. Sobczaka — obok nich — także i warszawskie; wg U. Głowackiej-Maksymiuk (s. 152) pogrom w Siedlcach zaczął się 7 września 1906, a wg A. Wintera (s. 178) — 8 tegoż miesiąca; wg. tejsze Głowackiej (s. 149) aresztowany zawiadowca stacji Siedlce nazywał się Kurel, ale wg. Kiepurskiej (*Inteligencja zawodowa Warszawy 1905—1907*) — Kurella.

⁵ Tak np. co oznacza (s. 93) „więzienie administracyjne”?; kiedy faktycznie ogłoszono bojkot Zakładów Żyrardowskich (o czym mowa na s. 109) 9 grudnia 1905, czy 1, 2 i 10 stycznia 1906 r.?; jak uczniowie i urzędnicy w Siedlcach mogli przyłączyć się do strajku powszechnego po południu (a tak się twierdzi na s. 142); skąd tak zniszcza wysokość nakładu odezwy PPS, jak podana na s. 144, bo 528 egz.; co wywołało wzburzenie wśród ludności żydowskiej w Siedlcach i jej przygotowania do ucieczki z miasta (s. 152)?

⁶ Por. s. 114, w. 2 od dołu; 116, w. 8—7 od dołu; s. 133, w. 5; s. 174, w. 1.

⁷ Por. s. 51, przyp. 32, w. 1. Ale zwłaszcza — s. 153, w. 13, gdzie zamiast „pogrom” wydrukowano „program”, a zamiast „usmirenije nasilenija” — „usmierzenie nasilenia”. Wreszcie na s. 172, w. 22, gdzie zamiast „esdeckie” figuruje — „endeckie”.